WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaneszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 za wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 553. Kraków, czwartek 5 grudnia 1907 r. ROK XV.

Od Administracyi.

Sz. P. T. Prenumeratorów prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika.

Prenumerata na miesiąc Grudzień wynosi w miejscu 2 kor. z jednorazowem odnoszeniem 2 kor. 40 hal,, na prowincji 2 kor. 70 hal.

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Zarazem upraszamy Szan. naszych Czytelników, ażeby o każdorazowem niedoręczeniu dziennika przez roznosicieli miejscowych zechcieli natychmiast zawiadomić Administrację, celem usunięcia nadużyć.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM !
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 4 grudnia.

— **Nabożeństwa.** W piątek dn. 6 b. m. w kościele św. Mikołaja, uroczystość Patrona kościoła. W niedzielę, jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny odpust zupełny, w kościele Braci Mniejszych (OO. Reformatów). W kościele OO. Bernardynów na Stradomiu nabożeństwo przez cały tydzień ku czci Patronki Bractwa Niepokalanego Poczęcia. W kościele św. Barbary w niedzielę o godzinie 11 przed południem nabożeństwo kongregacji kupieckiej, istniejącej od roku 1409 pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny.

— **Sprawy miejskie.** Sekcja IV (szkolna) Rady miasta obradowała wczoraj pod przewodnictwem prezydenta d-ra Leo nad działem XII budżetu m. na rok 1908 (oświata), oraz załatwiła kilka podań nauczycieli o zapomogę.

— **Z Rady miejskiej.** Na porządku dziennym jutrzejszego zwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej, znajduje się między innymi wniosek o rozwiązanie dotychczasowej komisji koncesowej a ustanowienie nowej dla udzielenia opinji im. gminy m. Krakowa co do przemysłów koncesjonowanych wyliczonych w par. 28 ustęp 5 ustawy z dn. 5 lutego h. r. Nastąpi wybór rzeczonej komisji, poczem wybór 5 członkow Rady artystycznej z Rady m., wybór komitetu budowy pomnika ś. p. d-ra Henryka Jordana, dalej komisji dla uczczenia jubileuszu 60 letn. rządów cesarza Franciszka Józefa I. Wniosek w sprawie regulacji płac nauczycielek kursów robót kobiecych w Krakowie i o udzielenie szpitalowi żydowskiemu subwencji w kwocie 1.500 kor. Na posiedzeniu tem przedłożony też będzie Radzie m. wniosek nadania nazw nowych ulic w mieście, bądź zmiany nazw istniejących niektórych ulic.

— **Jubileuszowe marki pocztowe.** Z powodu Jubileuszu 60-letnich rządów cesarza Franciszka Józefa, zamierzył centralny zarząd poczt wydać nowe marki listowe, a to w 17 odmianach stosownie do ceny.

Projekty rysunkowe tych marek są już gotowe; wykonał je prof. Koloman Mozer.

Odmiany marek po 1, 2, 3, 5, 6, 10, 12, 20, 25, 30 i 35 halerzy, są ryte na stali, reszta zaś sztychowana w stali. Wszystkie kategorje marek różnią się od siebie w rysunku i w kolorze, tylko marki po 5, 10 i 25 hal. mają ten sam rysunek.

Marka 1-halerzowa przedstawia podobiznę cesarza Karola VI w polu ośmiokątnem, barwa ciemnopopielata; 2-halerzowa portret Marji Teresy w polu kolistem, koloru niebiesko-fioletowego; 3-halerzowa cesarz Józef II w polu kolistem kolor czerwonawo-fioletowy; 5-halerzowa ces. Franciszek Józef II w r. 1908 w polu czworokątnem, u góry i u dołu wyokrąglonem — kolor żółto-zielony; 6 halerzowa cesarz Leopold II w polu kształtu elipsy u dołu i u góry płasko ściętej, koloru żółtego; 10-halerzowa cesarz w r. 1908 (podobnie jak pięciohalerzowa) kolor jasno winny; 12-halerzowa cesarz Franciszek I w polu sześciokątnem, barwa cynobru (jasnoceglasta); 20-halerzowa cesarz Ferdynand I w polu owalnem kolor brunatny; 25-halerzowa barwa błękitna; 30-halerzowa cesarz w r. 1848 w polu ośmiokątnem barwa oliwkowa; 35-halerzowa cesarz w r. 1878 w polu podłużnem, ujętem w klamry, barwa niebiesko-popielata (łupka); 50-halerzowa cesarz w uniformie marszałka polnego, w polu kwadratowem, po bokach ornamentacye, kolor zielony; 60-halerzowa cesarz na koniu, podobnie jak na 50-halerzowej, z odmiennym jednak ornamentem, kolor czerwony.

Dalej marka na jedną koronę przedstawia cesarza w stroju kawalera Złotego Runa, w polu wydłużonego prostokąta, z bogatą ornamentacja po brzegach, kolor fioletowy. Na 2 korony zamek Schoenbrunn, w polu otwartem koloru oliwkowego, ornamentacje boczne koloru czerwonego: 5 koron Burg cesarski w Wiedniu (frontem do Franzesplacu) w polu owalnem, kolor obrazu fioletowy, obramowania zaś żółte. Wreszcie marka na 10 koron, przedstawia popiersie cesarza w brunatnem polu kwadratowem, w ramach owitych gałązkami palmowemi, tło całego obrazu złotawe.

Onegdaj jako w dniu rozpoczęcia się roku jubileuszowego — otwarto w Wiedniu wystawę oryginalnych i już gotowych projektów opisanych nowych marek w lokalnościach drukarni nadwornej.

— WYSTAWA GWIAZDKOWA. Z dniem 1 grudnia rozpoczęła się w lokalu nieustającej wystawy budowlanej, sezonowa wystawa gwiazdkowa. Na razie nadesłano kilkaset okazów z zakresu przemysłu artystycznego, a to. Szkoła Wexównej ze Lwowa bardzo gustowne wyroby drewniane, p. Honkiczewska, Szkoła w Makowie i „Warszawianka" w Krakowie rozmaitego rodzaju hafty odznaczające się wzorowem wykończeniem i ,co podnieść należy, bardzo niską ceną. Nadto znajdują się różne drobiazgi haftowane na atłasie, kilimy, majoliki, kartki widokowe i t. p. przedmioty. W najbliższych dniach spodziewany jest napływ całego szeregu przedmiotów. Publiczność zwiedza licznie wystawę, w ciągu trzech pierwszych dni przeciągnęło się przez sale wystawowe około 600 osób.

— **Koncert p. Heleny hr. Morsztynówny** pianistki odbędzie się w piątek, dn. 13 grudnia b. r. Nadzwyczajne powodzenie, jakiem cieszyła się u nas ta młoda artystka, i zgodne a niezwykle gorące uznanie w sprawozdaniach muzycznych, skłoniło p. Morsztyn do drugiego koncertu, który niezawodnie znajdzie w szerokich kołach publiczności szczere poparcie.

— **Z życia młodzieży.** W Tow. młodzieży polsk. kształcącej się w wyż. zakł. naukowych „Zjednoczenie" (Rynek 17 II. p.) odbędzie się we czwartek dn. 5 b. m. o godzinie wpół do 8-ej wieczór odczyt prof. Chciuka p. t. „O chłopach" Wł. Reymonta.

— **Tow. im. Pestalozziego** w Krakowie mające na celu popieranie obrony dzieci i opiekę nad młodzieżą, zawiadamia iż dalszy ciąg Walnego zgromadzenia z porządkiem dziennym: Wnioski i interpelacje, wybór dopełniający członków wydziału, wybór rady nadzorczej — odbędzie się dnia 20 grudnia b. r. w piątek, o godz. 7 wieczorem, w lokalu Związku akademickiego, przy ul. Sławkowskiej l. 11 drugie piętro.

— **Socjaliści i Wyspianski.** Ze zwykłą delikatnością i wytwornością rzucił się „Naprzód" na polskich rękodzielników za to, że swojemi sztandarami i symbolicznemi nożami otoczyli trumnę Wyspiańskiego... Dziennik socjalistyczny nie może zrozumieć, — co mają wspólnego rękodzielnicy z wielkim poetą? Ależ tysiąc razy więcej niż wszyscy współpracownicy „Naprzodu", — zwłaszcza żydowscy... Należałoby raczej zapytać, — co mają wspólnego z polskim narodowym poetą pp. Haecker, Kapellner, Feldman i ich współwyznawcy, co z nim łączy międzynarodowych rewolucjonistów uważających pojęcie Ojczyzny i narodowości, za przestarzałe i krępujące? Poeta „Warszawianki" i „Nocy listopadowej", — wieszcz, który tradycje i legendy historyczne apoteozował i uświetniał, — ze wstrętem i zgrozą odwróciłby się od kosmopolitycznych ideałów nowożytnego socjalizmu. Ale polscy rękodzielnicy, — którzy odczuli w nim ducha prowadzącego naród, i uczcili jego śmiertelne szczątki według starych obrzędów, — ci byli mu tak samo bliscy, — jako ten chłop bronowicki, który zgubił swój złoty róg...

I dlatego nieprzyzwoite szyderstwa ‚Naprzodu' są tylko jednym dowodem więcej, że żydzi i socjaliści, nie rozumieją i nie czują Wyspiańskiego — jak nie mogą zrozumieć i ocenić żadnego polskiego narodowego poety.

— **Pocztówki T. S. L** Artystyczne pocztówki wydało Towarzystwo Szkoły Ludowej niestrudzone w zabiegach o pomnożenie funduszów na cele oświatowe.

Już cel szlachetny, który Towarzystwo Szkoły Ludowej skłania do podejmowania licznych wydawnictw, połączonych nieraz i ze znacznym nakładem kosztów i pracy, powinien wydawnictwom T. S. L. zjednać jak największe powodzenie. Pozatem przedstawiają te wydawnictwa, zwłaszcza zaś Kalendarz T.

S. L. na rok 1908. i wydane obecnie okolicznościowe pocztówki, znaczenie istotnie doniosłe, ponieważ ze względu na rzeczywistą wartość literacką czy artystyczną oraz nizką cenę walczyć mogą skutecznie z niemiecką lichotą, importowaną do nas całymi tysiącami.

Nowe artystyczne pocztówki T. S. L. na św. Mikołaja, Nowy rok, Boże Narodzenie, i karta ze „Szopką Krakowską" są dalszym ciągiem serji kart okolicznościowych, rozpoczętej kartą na dzień 3. Maja i popularnym „Konikiem Zwierzynieckim". W barwnych, udatnych reprodukcjach odtwarzają one wysoce artystyczne rysunki p. Anny Gramatyka Ostrowskiej, które zarówno ujęciem tematu, jakoteż wprowadzeniem swojskich motywów dekoracyjnych mają charakter nawskróś polski. Wdzięcznym tematem odznaczają się zwłaszcza pocztówki: „Boże Narodzenie" i „Sw. Mikołaj"; pierwsza jest zarazem symbolem T. S. L., przygarniającego dziatwę polską ludową, druga wymowną satyrą polityczną.

Nie wątpimy, że społeczeństwo nasze powita pocztówki T. S. L. z prawdziwem zadowoleniem i korzystając z nadchodzącego dnia Sw. Mikołaja i świąt Bożego Narodzenia, dorzuci niejeden „Grosz Na Szkołę Ludową" w taki łatwy sposób, jakim jest rozsyłanie polskich pocztówek T. S. L. zamiast lichych niemieckich korespondentek.

— **Kronika policyjna.** Aresztowano 12-letniego Mendla Obsta za kradzież palta dokonaną w bóżnicy podczas modlitwy. Siedemnastoletniego terminatora piekarskiego Piotra Morysia aresztowano wczoraj za kradzież 60 koron z zamkniętej szuflady. W ulicy Zwierzynieckiej przytrzymano 43-letniego Piotra Stefanka z Kryspinowa za nieostrożną jazdę jednym koniem, o jednym dyszlu. Przy aresztowaniu Stefanek podał fałszywe nazwisko Kadula. Wreszcie aresztowano 28-letniego Piotra Bulgę, murarza i 32-letniego Rudolfa Glinia, górnika, którzy w jednym z szynków żydowskich nie zapłacili należytości 1 kor. 68 hal. i usiłowali chyłkiem się wynieść.

Tarnów, dn. 3 b. m. Sprawa zmiany statutu dla urzędników i sług miejskich ciągnąca się blizko od 2 lat, została wreszcie w dniu 2 b. m. przez Radę miejską załatwiona a to dzięki obecnemu burmistrzowi d-rowi Tertilowi.

Statutem tym zreorganizowano pobory urzędników, oraz dodatki pięcioletnie, przyczem podwyższono płace tychże tak, iż budżet miejski na rok 1905 zostanie obciążony sumą 9.500 kor., nadto zniesiono dotychczasowe dodatki aktywalne, a ustanowiono stałe płace i 4 dodatki pięcioletnie po 200 kor. dla urzędników, a dwa po 72 kor. i 48 kor. dla sług miejskich.

Zamiast dotychczasowych rang ustanowiono VIII stopni płac, z których najniższy (pomocnk kancelaryjny) wynosi 1.200 kor. z prawem do 4 dodatków pięcioletnich po 200 kor. po stabilizacji, a najwyższy (radca) 4.600 kor.

Wreszcie zniżono lata służby z 40 na 35, zaś datki na wychowanie dzieci po urzędnikach i sługach miejskich ustanowiono aż do 24 roku życia, zamiast jak było dotąd do 18 go.

— DEPUTACYA W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą o szeregu deputacji, jakie wczoraj tam bawiły. Najpierw bawiła deputacya w sprawie budowy kolei Dębica-Jasło. Na czele deputacji stoi prezes rady powiatowej w Pilźnie, hr. Mikołaj Rey, a należą do niej członkowie rady powiatowej, dr. Witold Lewicki i Schrenzel, oraz burmistrze wszystkich miast, położonych przy tej linii kolejowej, a mianowicie: Dębicy, Pilzna, Brzostka, Kołaczyć i Jasła. Deputacya, złożona z 12 członków, udała się w towarzystwie ks. Pastora, najpierw do ministra Abrahamowicza, następnie do prezesa Koła Polskiego p. Głąbińskiego, do p. Stapińskiego i do min. Korytowskiego i Derschatty. Deputacya prosiła o wyasygnowanie w kredycie dodatkowym 100.000 koron aby jeszcze w r. 1908 było można wygotować plany detaliczne i przystąpić do budowy.

Deputacya stowarzyszeń szewskich z Krakowa i okolicy przybyła do Wiednia, aby uzyskać podwyższenie zamówień dla drobnych przemysłowców w Galicyi. Deputacya prowadzona przez pp. Małachowskiego, Zieleniewskiego i innych udała się najpierw do prezesa Koła polskiego p. Głąbińskiego, a następnie wraz z nim do ministrów Abrahamowicza i Fiedlera. Deputacya żaliła się, że na rok przyszły podobno będzie mniej zamówień na obuwie i żądała, aby ta zniżka poszła na rachunek wielkiego przemysłu i aby rękodzielnikom oddawano 50 proc. zamówień. Posłowie poparli gorąco te żądania, a mianowicie przyrzekli zająć się tą sprawą.

Deputacya związków urzędniczych udała się wczoraj pod przewodnictwem posła br. d'Elverta do ministra oświaty dr. Marcheta i oświadczyła mu, iż wśród urzędników zapanowało zaniepokojenie z tego powodu, że ankiecie, która się ma zebrać w sprawie organizacyi szkół średnich, ma być postawione pytanie w kwestyi obniżenia wykształcenia urzędników manipulacyjnych. Minister odpowiedział, że takiego pytania nie postawiono, a gdyby miało być postawione, to on i rząd stanowczo się temu sprzeciwią; gdyż nie jest się za obniżeniem, lecz owszem za podwyższeniem wykształcenia urzędników.

— **Ks. poseł Pastor,** jak telegrafują z Wiednia, podczas dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, zemdlał w kuloarach. Lekarze ocucili szybko zemdlałego.

— **Terror ekonomiczny w Warszawie.** Po szeregu zamachów na sklepy krawieckie za pomocą bomb, dokonano wczoraj w Warszawie morderstwa na tym samym tle terroru ekonomicznego. Do 70-letniego krawca, Mroza, zamieszkałego przy ul. Nowiniarskiej weszło kilku nieznanych mężczyzn, którzy dobywszy rewolwerów, zaczęli strzelać. Mróz padł rażony pięciu kulami w piersi, brzuch, lewą rękę i obie nogi. Po strzałach zabójcy spiesznie odeszli, przez nikogo nie ścigani.

— **Zapasy atletów.** W Paryżu odbywają się obecnie w teatrze „Apollo" mocowania o mistrzostwo światowe. Wśród zapaśników znajdują się: Paweł Pons, Raoul de Rouen, Romanow, Lassartesse, Koch, Constant le Marin Caseaux, Charles d'Anvers, Oskar Schneider (z Austrji), Jankowski, Kuschke, Omer de Bouillon, Amalhon.

Przed dwoma tygodniami był w Paryżu i rosyjski siłacz Padubny i wywołał wielki skandal w teatrze „Apollo". Mianowicie, gdy Pons został przedstawiony publiczności jako mistrz światowy, Padubny wraz ze swymi przyjaciółmi wszczął wielką awanturę, odmawiając Ponsowi tytułu mistrza światowego i reklamując ten tytuł dla siebie. Ma się rozumieć, że musiała wkroczyć policja i wydaliła Padubnego z cyrku. Mimo wyzwania o 20.000 franków, Pons nie bił się z rosyjskim siłaczem, a Padubny musiał się zadowolić tem, że na razie walczy w „Casino du Paris" z najmarniejszymi przeciwnikami, z których każdemu zobowiązał się wypłacić 2.000 franków, jeśli mu zdoła dłużej stawić opór niż przez 15 minut.

Cyganiewicz tymczasem ma się zmierzyć z Padubnym w najbliższym czasie i odbywa obecnie odpowiedni trening. Sprowadził do Anglii gdzie obecnie przebywa atletę Webera, specyalistę w stawianiu oporu w pozycyi stojącej. Cyganiewicz walczy codziennie godzinę w pozycyi stojącej z Weberem, który tak dzielnie się broni, że po 10 minutach obaj spływają potem. Weber utracił wskutek tej walki bardzo dużo z wagi, podczas kiedy „Zbyszko" trzyma się jednakowo, co jest dowodem jego wspaniałej formy i wyrobienia. Walka zapowiada się ciekawie, a jak donoszą dzienniki angielskie „Zbyszko" jest pełen nadziei zwycięstwa. Zawody toczyć się będą o 200 funtów szterlingów.

Z RADY PAŃSTWA.

WIEDEŃ. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady państwa, wniósł pos. Dietzius wniosek w sprawie włączenia Jarosławia do trzeciej klasy dodatku aktywalnego i pos. Dulęba w sprawie ręczenia zastępców stron za należytość świadków i rzeczoznawców oraz w sprawie zwrotu kosztów wyznaczenia obrońcy związku małżeńskiego. Interpelacje wnieśli Breiter i tow. w sprawie zwalniania ze służby załogi w obszarze okupowanym po odsłużeniu lat służby.

WIEDEŃ. W Izbie posłów przedstawił prezydent ministrów świeżo zamianowanego ministra obrony krajowej Georgi,, któremu z wielu stron składano życzenia.

Izba prowadzi w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskiem nagłym Masaryka.

Pos. Meyer polemizował z wywodami p. Masaryka, i oświadczył, że chrześcijańsko-społeczni będą głosować za nagłością.

Pos. Sommer skarżył się na ucisk katolicyzmu i również przemawiał za nagłością.

Zabiera głos pos. Rybar.

Posiedzenie trwa dalej.

WYBÓR KRAMARZA.

WIEDEŃ. Czesko-narodowy związek, obejmujący trzy wielkie grupy czeskich posłów wybrał pos. Kramarza przewodniczącym.

Telegramy.

ZACIEKŁOŚĆ HAKATY.

BERLIN. W czasie wczorajszych obrad komisyi Sejmu pruskiego nad projektem rządu wywłaszczenia Polaków pod zaborem pruskim, poruszyli członkowie stronnictwa konserwatywnego projekt, aby dzienniki i wydawnictwa polskie obok tekstu polskiego, zamieszczały także niemiecki.

4 WYROKI ŚMIERCI.

WARSZAWA. Sąd wojenny rozpatrywał wczoraj sprawę o pamiętny napad na furgon pocztowy w Łodzi. Czterech oskarżonych, w tem jedna kobieta, zostało skazanych na śmierć przez powieszenie, a dwóch na ciężkie roboty.

ZAMACH NA GEN.-GUBERNATORA MOSK.

MOSKWA. Na generał-gubernatora Herschelmanna wykonała jakaś kobieta zamach dynamitowy w chwili, gdy o godzinie wpół do 12 w południe przejeżdżał przez miasto Gen. Herschelmann nie odniósł rany. Koń zabita. Kobieta owa, zraniona — została ujętą przez nadbiegłą policyę i wojsko.

ORĘDZIE ROOSEVELTA.

WASZYNGTON. W orędziu do Kongresu, zapowiedział prezydent Roosevelt dalszy ciąg ustaw przeciw trustom i rozwinięcie ustawy o 8-godzinnym czasie pracy.

(Z powodu przerwy w komunikacji telefonicznej z Wiedniem, otrzymaliśmy tylko część depesz.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.